ZESZYT 9. 1 MAJ 1939.

ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY

OMAWIA ZAGADNIENIA FILATELISTYKI POLSKIEJ.
Wychodzi każdego pierwszego i piętnastego z przerwą w miesiącach letnich.
Prenumerata: z premią co mieś. 4 zł. rocz., 2 zł. półrocz., 1 zł. kwart. na konto PKO 144987
Ogłoszenia: strona 20 zł., pół strony 10 zł., ćwierć strony 5 zł., drobne 5 gr. za wyraz.
Adres: „ŁĄCZNIK FILATELISTYCZNY" Żyrardów.



W lipcu 1932 r. Poczta Polska wydała dla przesyłek żywnościowych druk-kartę z tłoczonym na niej znaczkiem wartości 5 gr.. Karta ta jest wykonana na kartonie niebieskawym z nadrukami z obu stron w kolorze niebieskim. Znaczek w kolorze niebieskim 38 mm. na 22 mm., przedstawia włościankę z koszem jarzyn i owoców, z drugiej zaś strony widzimy koguta i kurę. Przedstawia się bardzo ciekawie i oryginalnie.

Z powodu szybkiego jej wycofania z obiegu, jest bardzo mało znaną i rzadko ją można spotkać w zbiorach, nawet w poważnych.

Podręcznik „IKAROSA" P. Z. P., kataloguje ją na 362 stronie, ceniąc niestemplowaną 50 gr., z datownikiem 1 zł..

Posiadamy pewną ilość tej całostki zarówno bez stempla, jak i ostemplowanej, które możemy ustąpić naszym prenumeratorom.

Uwaga! Uwaga!

Przemoc i gwałt panują nadal i tryumfują. Kłajpeda i Albania utraciły swoją niepodległość i zostały „uszczęśliwione" opieką innych. Apetyty zaborców rosną i wzmagają się z każdym dniem. Metody krzyżackie grabienia cudzego, wydobyte z przed lat pół tysiąca, stosuje się w pełnej okazałości i rozciągłości. Cały szereg państw i narodów graniczących z wrogami pokoju i zwolenników cudzej własności, czuje się zagrożonymi. Cały świat żyje w napięciu i w oczekiwaniu, potępiając metody gwałtu i przemocy. Cierpliwość ludzkości jest na wyczerpaniu. Krwiożerczość zaborców, mącicieli pokoju, tuczących się krzywdą wyrządzaną słabszym, rodzi nienawiść i chęć odwetu. Krzywdy wyrządzane słabszym wołają o pomstę, wołają o karę. Gniew świata wzbiera. Idzie on zewsząd, idzie ogromny, potężny i straszny. Spadnie on na winowajców i dosięgnie ich wszędzie. Zdobyte przemocą i gwałtem, musi być zwrócone. Odebrana swoboda i niepodległość muszą być przywrócone. Cielsko obżarte cudzą krzywdą, wcześniej czy później, zostanie rozsadzone z wewnątrz, zewnętrznie będzie szarpane przez wszystkich i wszystko. W wszechświecie bowiem panuje prawo równowagi, którego bezkarnie nie można zmieniać.

W obliczu spraw wyjątkowej wagi, Naród Polski musi być gotowym do odparcia wszelkich zakusów na całość naszej Ojczyzny. Wróg jest blisko, a wróg tym bardziej niebezpieczny, bo niedotrzymujący żadnych umów, wiecznie głodny, wiecznie łaknący. Musimy więc się zbroić. Musimy budować silne i liczne lotnictwo, musimy organizować urządzenia przeciwlotnicze. Dla naszego dobra, dla pożytku naszych dzieci, tego wymaga od nas Polska i jej przyszłość.

O ZNACZKU.

F. Koprowski (Zakończenie)

Recept na wyrób klejów dekstrynowych jest bardzo wiele, więc spotykamy znaczki z gumą różną, przezroczystą, matową, bezbarwną, błyszczącą, białą, żółtą, niebieskawą, ciemną, koloru kleju, nałożoną warstwą grubą, cienką, nierówną itd.. Zbieracze znaczków niestemplowanych, czystych, a więc obowiązkowo z gumą nienaruszoną, w celu odróżnienia różnych nakładów znaczka, odmian gumy, grubości jej warstw, uciekają się do pomocy lamp kwarcowych, promienie których zezwalają na odróżnienie nawet najbardziej zbliżonych jeden do drugiego gatunków gumy.

W celu łatwego oddzielenia znaczka od arkusza, stosuje się perforację, czyli ząbkowanie. Przez perforację, czyli ząbkowanie, rozumiemy miniaturowe dziureczki wybite w papierze w miejscach, które są przeznaczone na oddzielenie. Perforację stosuje się nie tylko na znaczkach, ale na wszelkiego rodzaju kwitach, bonach, markach i t. d..

W początkach istnienia poczty polskiej, znaczki wypuszczano do obiegu bez ząbkowania, należało je z arkusza wycinać. W roku 1919-ym wypuszczono kilka znaczków ciętych. Obecnie wydane znaczki są zaopatrzone w ząbkowanie.

Ząbkowanie bywa różne. Spotyka się ząbki duże, drobne, równe, krzywo zrobione, wyraźne, zatarte, spotyka się znaczki z brakującymi ząbkami, albo ze śladami ząbków, t. j. na miejscu mających być wyciętymi dziureczek, widzimy tylko wgłębienia itd.. Spotyka się znaczki mające dziurkowanie z obu boków, od góry i dołu cięte, spotyka się znaczki mające z każdej ze czterech stron inne ząbkowanie, grubsze, lub drobniejsze, powszechnie jednak, znaczki mają ząbki innego rozmiaru u góry i u dołu, innego zaś z boków.

Dla rozróżniania i dokładnego określania rozmiaru ząbkowania, posługujemy się specjalną miarką, tak zwanym ząbkomierzem. Jest to mały arkusik kartonu, celluloidu, bakelitu, lub cienkiego metalu, z wydrukowanymi najróżnorodniejszego rodzaju ząbkami i dziurkami. Każdy rodzaj dziurek rozmieszczony jest na powierzchni 2 cm., obok liczba mówi, ile jest tego rozmiaru dziurek na 2 cm.. Spotykane w opisach znaczków liczby tyczące się dziurkowania, oznaczają więc, że w dwóch cm. ząbków znaczka, jest tyle, a tyle ząbków. Spotykane rozmiary ząbków są następujące: 7, 8, 9, 9 i pół, 10, 10 i pół, 11, 11 i pół, 12, 12 i pół, 13, 13 i pół, 14, 14 i pół, 15, 15 i pół, 16 i 16 i pół. Należy pamiętać jednak, że przy dziurkowaniu (perforacji) igły, czyli zęby maszyny wybijające dziurki, są różnych grubości i dlatego na znaczkach z grubym dziurkowaniem mamy

większe dziurki, na znaczkach określonych większymi liczbami, naprzykład 16, mamy dziurki miniaturowe.

Mierząc ząbkowanie przy pomocy ząbkomierza, należy znaczek ostrożnie i dokładnie kolejno kłaść na co raz to inny rozmiar ząbków, aż dojdziemy do dokładnie podobnego. Znaczek należy wymierzyć ze wszystkich czterech stron. Jeśli znaczek ma z 4-ch stron jednakowe, określamy je jedną liczbą, jeśli różne, najprzód podajemy rozmiar poziomego, następnie pionowego, naprzykład, 12,— na 11,5

Ząbkowanie bywa wykonane różnymi metodami, zawsze jednak maszyną. Maszyny ząbkujące papier, nazywamy „perforówkami". Najzwyklejszym ząbkowaniem jest „liniowe". Nazwa jego pochodzi z tąd, że maszyna perforówka liniowa, może wykonać dziurki tylko w długiej prostej linii. Jeżeli więc arkusz zawiera 100 znaczków należy go zakładać na perforówkę aż 22 razy, jedenaście rzędów parforacji poziomej i jedenaście pionowej, przy czym na skrzyżowaniach perforacji, co ma miejsce aż na 121 miejscach arkusza, powstaną niedokładności, bowiem pomiędzy dziurkami poziomego ząbkowania i pionowego są różne odległości i z tąd rogi znaczka ząbkowanego liniowo mają różne kształty. Jest to charakterystyczną cechą liniowego ząbkowania. Z tego widzimy, że ząbkowanie liniowe zabiera bardzo wiele czasu, wymaga bacznej uwagi i umiejętności i jest bardzo niedokładne.

Ząbkowanie grzebieniowe, jest ulepszeniem liniowego. Tutaj perforówka wybija dziurki długą poziomą linją oraz jednocześnie wybija krótkie linie pionowe tak, że naprzykład dziurkuje pierwszy rząd znaczków, każdy z 3-ch stron. Dziurki następnego rzędu będą jednocześnie dziurkami czwartej strony pierwszego rzędu. Dla przedziurkowania naszego arkusza, musimy go zakładać na perforówkę już tylko jedenaście razy. Ząbkowanie grzebieniowe jest podobne do skrzynkowego, ponieważ dziurki są rozmieszczone na skrzyżowaniach w jednakowej odległości, ale tylko z jednej strony, naprzykład u dołu znaczka, u góry zaś, czyli dolna linja dziurek następnego rzędu, może być zrobiona nieco wyżej niż należy i z tej przyczyny końcowe dziurki pionowego ząbkowania pierwszego rzędu, będą znacznie oddalone od poziomego następnego rzędu, co robi wrażenie braku jednej dziurki, przy czym rozmiar znaczków pierwszego rzędu będzie nieco większy od następnych. Tutaj więc mamy różnicę pomiędzy rogami znaczka dolnymi a górnymi.

Ząbkowanie „skrzynkowe" jest najdoskonalsze i na nowoczesnych maszynach, wytwarzających znaczki jest ono wykonane jednocześnie z drukiem. Maszyna przebija arkusz znaczków jednocześnie i pionowo i poziomo, zęby perforacyjne są ustawione w ten

sposób, że wybijają od razu 100 małych skrzyneczek, rozmiaru znaczka, a są ustawione każdy w jednakowej odległości, jeden od drugiego. Rogi wszystkich znaczków są jednakowego kształtu.

Przy pokrzywionych zębach w perforówce, przy zastosowaniu nieodpowiedniej grubości zębów w stosunku do ich ilości, znaczki mogą być perforowane krzywo i niedokładnie. Rozróżniamy perforację szarpaną, piłowaną, czasem dziurkowaną na maszynie do szycia itd.. Jeden nakład znaczków może być perforowany na kilku perforówkach liniowych i z tąd powstają odmiany ząbkowań, bowiem każda z tych maszyn perforuje innym rozmiarem zębów.

Takie są zwięzłe wiadomości o znaczku, które pozwalają zbieraczowi orjentować się podczas kolekcjonowania zbiorów. W przyszłości, szerzej opracowane poszczególne wiadomości, będziemy drukować w specjalnym dziale „PORADY".

ODMIANY
POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Znaczki wydane w 1929 roku, mały format z godłem Państwa, według projektu Z. Kamińskiego, druk rotacyjny, na papierze krajowym, zwykłym, po 150 egz. w arkuszu (15 rzędów po 10 znaczków), ząbkowanie skrzynkowe 12,5, w 3-ch wartościach,

5 groszy fioletowy,
10 groszy zielony,
25 groszy brunatny,

spotyka się w następujących odmianach:

5 groszy szarofioletowy i niebieskofioletowy,
10 groszy jasnozielony i żółtozielony,
25 groszy jasnobrunatny i ceglastobrunatny.

Oprócz tego spotyka się jedne znaczki wykonane na papierze cieńszym 50 gr., inne na papierze grubszym 55 gr.

Również guma na jednych z nich bywa żółtawa, na innych czysto biała, matowa.

Odmiany tego znaczka nadesłał p. Andrzej Górz z Nowego Targu.

W październiku 1928 roku, został wydany znaczek wartości 15 groszy, małego formatu, koloru niebieskiego, z podobizną Henryka Sienkiewicza, na papierze krajowym, zwykłym, po 150 sztuk w arkuszu, ząbkowanie skrzynkowe 12,5.

Znaczek ten wydano w 10 nakładach w ilości z górą 150 milionów i spotyka się w różnych odmianach.

Odmiany barw: jasnoniebieska, ciemnoniebieska, fioletowoniebieska, ultramaryna.

Odmiany rysunku: cała twarz Sienkiewicza pokreskowana kreskami poziomymi, prawy kąt czoła pozbawiony kresek, pod lewym okiem plama biała, pozbawiona kresek, grzbiet nosa i dół przedstawia trójkątną białą linię pozbawioną kresek.

Rozmiar rysunku również spotyka się większy i mniejszy.

Odmiany papieru tego znaczka spotyka się następujące: papier grubszy, zwykły, papier cieńszy mocno prasowany, satynowany.

FALSYFIKATY
POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH.

Znaczek w. 25 gr. koloru brunatnego, małego formatu, opisany w dzisiejszym zeszycie „Łącznika" w dziale „Odmiany", został sfałszowany na szkodę poczty, z tej więc przyczyny już z dniem 3 grudnia 1931 roku był wycofany z obiegu, a w ciągu następnych dni 17-u, urzędy pocztowe wymieniały go na inne obiegowe znaczki.

Falsyfikat wybitnie różni się od oryginału:

a) odmiennym gatunkiem papieru,
b) mniej starannym wykonaniem,
c) odmiennymi fragmentami ornamentu stanowiącego ramkę godła,
d) odmiennym kształtem liter stanowiących napis „POCZTA POLSKA", oraz wartość „gr.",
e) jaskrawością farby,
f) a przede wszystkim ząbkowaniem, które było liniowe i grubsze, bo 11.

Pionowe belki ornamentowej ramy okalającej godło na falsyfikacie, są węższe o pół milimetra, niż na oryginale, ząbkowanie zaś, z powodu zużycia liniowej perforacji, jest bardzo nierówne.

Datowniki okolicznościowe, Abonament całostek, Wiadomości z kraju i Wiadomości ze świata, w następnym zeszycie „Łącznika Filatelistycznego", który ukaże się w połowie maja b. r..

CO NAM DAŁO ZAOLZIE.

Powrót prastarej polskiej zaolziańskiej ziemi do Macieży w końcu 1938 roku, po 19 latach niewoli u Czechów, przyniósł liczny szereg filatelistycznych pamiątek, z pośród których większa część nie jest znana szerszemu ogółowi zbieraczy, wymaga więc szczegółowego omówienia.

Pamiątki te składają się z jednego znaczka okolicznościowego, prowizorycznych znaczków doplaty, oraz niezliczonej ilości kopert i kart o najróżnorodniejszej frankaturze, skasowanych datownikami polskich urzędów pocztowych, ostemplowanych w pierwszych chwilach zajęcia danej miejscowości przez Wojska Polskie.

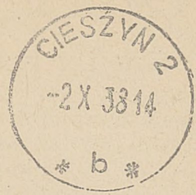
W dniu 11-go listopada roku 1938-go Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało okolicznościowy znaczek wartości 25 gr. w kolorze fioletowym, tak zwany „zaolziański". Przedstawia on górnika, górala i harcerza przekraczających granicę przez obalony słup graniczny. Olbrzymia postać Polski trzymająca w lewej ręce miecz, prawą ręka trzyma połę swego płaszcza, którym ochrania górnika, górala i harcerza. Z lewej strony znaczka, od dołu ku górze, widzimy napis „2 X 1938 POWRÓT ZAOLZIA DO MACIERZY" w prawym górnym rogu wartość znaczka, u dołu napis „POLSKA". Projektował znaczek W. Boratyński, sztych wykonał Wł. Vacek.

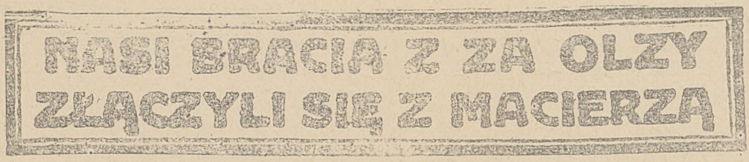
Znaczek ten wydany z okazji odzyskania Zaolzia, został wprowadzony do obiegu w XX-to lecie Niepodległości i był do nabycia we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych Rzeczypospolitej Polskiej. Fotografi jego nie umieszczamy, ponieważ jest on powszechnie znany.

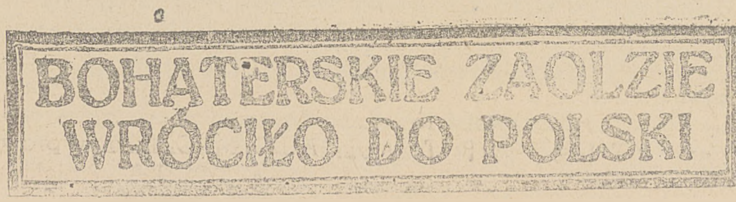
W dniu 30 września został powołany do życia przez Dyrekcję Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach, korpus pocztowo—telekomunikacyjny, którego zadaniem było przejęcie urzędów pocztowych od Czechów na terenie Zaolzia. Korpus ten wkroczył na teren Zaolzia razem z Polskim Wojskiem, zajmując w ciagu dni 10-ciu wszystkie urzedy pocztowe, których ogółem było 36.

W dniu 2 października 1938 roku o godzinie 14-ej, korpus wkroczył do Cieszyna, w tym czasie zwanego czeskim, gdzie natychmiast zajął lokal pocztowego urzędu czeskiego i obsadził wydzielonym z pośród siebie personelem, który niezwłocznie przystąpił do pełnienia obowiazków, aczkolwiek była to niedziela i to po południu. Ponieważ korpus jeszcze nie posiadał datowników, więc jeden z funkcjonarjuszów spreparował datownik prowizoryczny z datą stałą, którego fotografię widzimy obok. Datownikiem tym kasowano korespondencje w ciagu 4-ch godzin, od 14-ej do 18-ej,









po czym go wycofano, ponieważ w międzyczasie został dostarczony z centrali datownik przepisowy, z ruchomymi datami, którym po dzień dzisiejszy korespondencja jest kasowana. Fotografię tego datownika podajemy obok. Poza tym korespondencję stemplowano 2-ma pamiątkowymi pieczątkami, których treść była następująca „NASI BRACIA Z ZA OLZY ZŁACZYLI SIĘ Z MACIERZĄ" i „BOHATERSKIE ZAOLZIE WRACA DO POLSKI". Pieczątkami tymi stemplowano korespondencję do 12 października, po czym zostały one przekazane do muzeum poczty.

Datownik prowizoryczny CIESZYN 2, spreparowany odręcznie, nie odznaczał się dokładnością, zdradzał on już na pierwszy rzut oka rękę majstra „amatora", a ponieważ był w użyciu zaledwie 4 godziny, nie ostemplował więc on wielkiej ilości listów. Również obie okolicznościowe pieczątki od samego początku miały ramki powyginane, zdradzając pośpiech i niedokładność w wykonaniu. Tymczasem po kilku tygodniach, rynek filatelistyczny został zasypany listami i kartami skasowanymi „pięknym" prowizorycznym datownikiem, oraz nierównie „pięknymi" pieczątkami okolicznościowymi, o bardzo prostych ramkach, dokładnie i starannie. (d. c. n.)

RYS DZIEJÓW POCZTY POLSKIEJ

Podwody służyły do rozwożenia po państwie osób i listów urzędowych, nie były więc dostępne prywatnym, zniewolonym w obec tego zaczęto posługiwać się przy wysyłce korespondencji własnymi posłańcami, lub okazjami. Możni panowie utrzymywali na swych dworach konnych gońców, którzy rozwozili depesze i przywozili odpowiedzi.

Potęga jaka rozwinęła Polska pod ostatnimi królami dynastji Jagiellonów, wyżyna do jakich podniosło się oświata narodu i polityczne związki z ościennymi i dalszymi państwami, musiały pociągnąć za sobą zmianę w systemie komunikacji pocztowej, to też już pod rządami Zygmunta Augusta napotykamy obok ułatwień wewnątrz przestronnych dzielnic kraju, obok zreorganizowanych podwód, uregulowaną wymianę korespondencji z obcymi terytoriami, zwłaszcza z Wenecją, Medjolanem i w ogóle z Italią, która weszła przez królowę Bonę w bliższą styczność z dworem polskim.

Powołany po krótkich rządach Henryka Walyzeusza na tron Rzeczypospolitej Polskiej Stefan Batory (1576—1586) wydał odpowiednie postanowienia dotyczące zakładu pocztowego, którą przytaczamy jako ilustrację ówczesnych stosunków i środków komunikacyjnych.

„.....Stefan, z Bożej łaski i t. d..... Wszem w obec i każdemu..... Zważając na użyteczność poczty od poprzednika naszego Najjaśniejszego Zygmunta Augusta zaprowadzonej tak w urzędowych działaniach, jak i w prywatnych stosunkach, zatwierdzamy ją pod zarządem Sebestiana Montelupi, szlachcica florenckiego i Walerego, jego synowca, których zaleconą mamy sobie zdatność i wierność na tym urzędzie dawniej okazaną i wszystkie poczty które on swoim kosztem utrzymywać będą na wszystkich, traktach, im oddajemy pod tym warunkiem, że oni na trakcie z Krakowa do Wenecji, w miejscach ku temu przyzwoitych, tyle koni utrzymywać będą, aby gońcy pocztowi z Krakowa do Wenecji i z Wenecji do Krakowa, jadący tam i nazad w przeciągu dni 15 podróż swoją odbywali. Bieg ten poczt tak urządzony mieć chcemy, aby poczta dwa razy w miesiąc, t. j. 24 razy do roku z Krakowa do Wenecji i z Wenecji do Krakowa chodziła. Pocztarze którzy za sług naszych poczytać się mają, cyfry nasze i herby na sukmanach nosić będą.

Gdybyśmy się zaś z dworem naszym z Krakowa do innego przenieść mieli miasta, obowiązują się wyżej wymienieni Sebastian Montelupi i jego synowiec listy i wszystkie pocztą przychodzące przedmioty swoim kosztem do Warszawy jak najspieszniej przesłać. Zarząd poczty oddajemy Sebastyanowi Montelupi i Waleremu jego synowcowi na lat 5, począwszy od dnia 15 II r. 1583, z pensyą 1000 zł. polsk., które co kwartał pobierać będzie z kasy naszej celnej krakowskiej.

Tym więc naszym listem królewskim wszystkim wiernym poddanym naszym rozkazujemy aby pszerzeczonego Sebastyana Montelupi, Walerego jego Synowca za uprzywilejowanych dyrektorów poczt uznawali i onym że w stosunkach urzędu ich dotyczących, posłusznymi się okazali. (d. c. n.)

ZNACZKI NA MISJE POLSKIE.

Wiele, bardzo wiele znaczków ulega zniszczeniu. Ot wyrzuca je się razem z kopertami, a przecież mogą one spełnić poważną rolę w życiu Misyj Polskich na obczyźnie.

Ojcowie Franciszkanie mają Misyjną Placówkę w Japonii, w której 5 Ojców i 19 Braci Polaków, prowadzi w języku japońskim czasopismo „Rycerz Niepokalanej", oraz w Misyjnym Seminarjum kształci 45 Japończyków na księży misyjnych. Wielka ta placówka, tak pożyteczna dla Polski, utrzymuje się z ofiar, w których poważną rolę odgrywają znaczki pocztowe.

Ludzie dobrej woli, nadsyłają zbierane w tym celu znaczki pocztowe (mniejsze ilości w listach, większe w paczkach) do Misyjnej Centrali Znaczkowej w Niepokalanowie, poczta Teresin, k/Sochaczewa, gdzie znaczki są sortowane i spieniężane firmom filatelistycznym, a otrzymane za nie kwoty idą na utrzymanie placówki w Japonii.

Należy więc skrzętnie zbierać wszystkie znaczki i przesyłać podług powyższego adresu. Będzie to bardzo piękna i pożyteczna praca dla wielkości Polski.

P O S Z U K U J E M Y :

a) wszelkiej polskiej literatury filatelistycznej w postaci książek, broszur, zeszytów, roczników, lub wycinków z czasopism,
b) artykułów i wszelkich prac filatelistycznych w rękopisach czytelnie przygotowanych,
c) lepszych znaczków czystych, lub kasowanych, na listach, w serjach, pojedynczo, lub w większych ilościach,
d) masówki polskiej,
e) listów poczty legionowej, polowej, balonowej, lotniczej, i innych,
f) datowników okolicznościowych z okresu do maja 1938 roku.

W ZAMIAN DAJEMY:

całostki zaolziańskie i okupacyjne, datowniki okolicznościowe, listy z zastępczą frankaturą, znaczki prowiz. dopłaty, oraz znaczki polskie i zagraniczne.

Redakcja „ŁĄCZNIKA FILATELISTYCZNEGO".

KOMUNIKAT Nr 1.

Poniżej wymienione datowniki okolicznościowe na kopertach czystych, ładnie odbite, dostarczamy po nadesłaniu 25 groszy za każdy.

1) V Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna WARSZAWA 7 V 38.
2) Ogólnopolska V Wystawa Filatelistyczna WARSZAWA 1 7 V 38 (datownik dla przesyłek lotniczych).
3) Zjazd Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych, WARSZAWA 7 V 38.
4) Agencja pocztowa s/s „KOŚCIUSZKO" 18 7 38.
5) IV Międzynarodowe Targi Futrzarskie WILNO 28 7 38.
6) Agencja pocztowa m/s „PIŁSUDSKI", 31 VII 38.
7) III Jarmark Poleski PIŃSK 15 8 38.
8) Wystawa Przemysłowo-Rolnicza, PLESZEW 17 VIII 38.
9) Doroczna Wystawa Radiowa, WARSZAWA 25 VIII 38.
10) Targi Wschodnie, LWÓW 8 9 38.
11) IX Targi Wołyńskie, RÓWNE WOŁYŃSKIE, 10 9 38.
12) I Polski Lot Stratosferyczny, ZAKOPANE 15 9 38.
13) Poznaj „SKOLE" datownik z pięknym jeleniem, 30 IX 38.
14) ŻYRARDÓW 25 X 38, 5 datowników Żyrardowa za okres 100 lat.
15) XX lecie Niepodległości WARSZAWA 11 XI 38.
16) XX lecie Niepodległości, GDAŃSK 11 XI 38.
17) „Semper Fidelis", LWÓW 11 XI 38.
18) „Wesołych Świąt" LUBLIN 30 12 38.
19) Narciarskie Mistrzostwa Świata ZAKOPANE 6 I 39.
20) Zjazd Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych 15 I 39.
21) Rajd Automobilowy do Monte Carlo, WARSZAWA 18 I 39.
22) ZAKOPANE-Kasprowy Wierch, 25 I 39.
23) Kolejka Górska ZAKOPANE—GUBAŁÓWKA 1 II 39.
24) ZAKOPANE I Urząd pocztowy w Samochodzie 10 II 39.
25) Święto Marynarki Polskiej, GDYNIA 10 II 39.
26) „FIS" ZAKOPANE 11 II 39.
27) Agencja pocztowa s/s „PUŁASKI" 17 II 39.
28) VI Lubelsko-Podlaskie Zimowe Zawody Lotnicze w ŚWIDNIKU 17 II 39.
29) WILNO, Kiermasz Kaziukowy, 4 III 39.
30) IV Marsz Narciarski ZUŁÓW-WILNO 26 2 39.
31) ŁAWOCZNE 17 III 39. Wspólna granica polsko-węgierska.
32) WARSZAWA 2 13 4 39 XVII Festival SIMC.
33) MORDY 15 V 38 Odsłonięcie Kopca Marszałka Piłsudskiego.
34) WILNO 30 9 37 Radio dla miasta i wsi. Wystawa Radiotechniczna.
35) BYDGOSZCZ 8 XI 37 Wystawa Radiowa.
36) WARSZAWA 30 14 XI 37 Zjazd Związku Stow. Filatelistycznych.
37) POZNAŃ 3 5 X 37 Wystawa-Sztuka-Kwiaty i Wnętrze.

KONKURS
W KTÓRYM KAŻDY UCZESTNIK ZDOBYWA CENNE FILATELISTYCZNE PREMIE.

Pragnąc dać możność naszym Czytelnikom uzyskania, bez żadnych wydatków pięknych całostek polskich, lub rzadszych znaczków, ogłaszamy konkurs wyjątkowo łatwy dla każdego, kto ma znajomych filatelistów, w którym każdy uczestnik zdobywa cenne filatelistyczne premie, a przy szczerych chęciach, może ich zdobyć większą ilość.

Jedynym warunkiem konkursu jest jednanie dla „Łącznika Filatelistycznego" nowych prenumeratorów.

Za zjednanie każdego nowego prenumeratora dajemy natychmiast

dwie piękne całostki,

albo

dwa rzadsze znaczki polskie p/g naszego wyboru.

Oprócz tego, kto w ciągu trwania konkursu zjedna największą ilość prenumeratorów, ten otrzyma dodatkową specjalną premię; dziewięciu następnych uczestników konkursu otrzyma dziewięć następnych dodatkowych premij filatelistycznych.

Za zjednanie firmy handlującej znaczkami, dla sprzedaży zeszytów „Łącznika" (odsprzedawcom liczymy po 10 groszy za egzemplarz), dajemy cenną filatelistyczną premię. Firmy handlujące znaczkami znajdują się w każdej miejscowości i przy niewielkim wysiłku jednającego, chętnie podejmą się komisowej sprzedaży zeszytów „Łącznika", jednanie więc ich nie sprawi żadnych trudności.

Za zorganizowanie zbiorowej prenumeraty „Łącznika", (szkoły, stowarzyszenia, koła) na jeden adres, dajemy warunki bardzo dogodne, organizatorom cenne premie filatelistyczne.

Prenumeratorów naszych prosimy bardzo o łaskawe nadsyłanie nam adresów filatelistów władających polską mową, a to w celu przesłania im okazowych zeszytów „Łącznika Filatelistycznego".

PREMIE
DLA NASZYCH PRENUMERATORÓW.

Każdy prenumerator „Łącznika" opłacający prenumeratę 1 zł., w stosunku kwartalnym, ma prawo do otrzymywania co miesiąc bezpłatnej filatelistycznej premii, musi jednak zawiadomić Redakcję czy pragnie otrzymywać miesięczną premię w znaczkach, czy też w całostkach.

Znaczki dodawane jako premie, są to: błędnodruki, falsyfikaty na szkodę poczty, projekty znaczków niewydanych i t. d. w zależności uzyskania ich przez Redakcję i zawsze p/g wyboru Redakcji.

Całostki są to koperty nieadresowane ofrankowane znaczkami obiegowymi ostemplowane datow. okolicznościow., lub historycznymi, czysto, wyraźnie i ładnie.

Do dzisiejszego zeszytu „Łącznika" załączamy dla prenumeratorów·

historyczną całostkę zaolziańską

w postaci urzędowej czeskiej koperty, z urzędowym nadrukiem, z pieczątką osławionej czeskiej „Maticy" która czechizowała wszelkimi środkami podstępnie zagarnięty Śląsk Cieszyński, z pieczątką czeską urzędu pocztowego z pamiątkową pieczątką okolicznościową polską i z polskim datownikiem,

dla zbierających wyłącznie znaczki,

falsyfikat wydania krakowskiego

W czerwcu r. b. miesięczna premia zostanie przesłana w postaci

listu lotniczego

t. j. koperty ofrankowanej znaczkiem „PORT GDAŃSK" i ostemplowanej okolicznościowo podczas pierwszego lotu do zaprzyjaźnionego państwa.

Wyjatkowo rzadkie i bardzo cenne premie miesięczne zostały przeznaczone na lipiec i sierpień. Będzie to rekonpensata za przerwę w wydawaniu „ŁĄCZNIKA", która przypada w tym okresie z powodu choroby redaktora i wydawcy, wymagajacej leczenia i odpoczynku. Premie te sa przewidziane w rzadkich znaczkach (oryginalnych) polskich.

Zalegających w opłacie prenumeraty prosimy o wyrównanie zaległości i o wpłaty bieżące.

WYMIANA
ZNACZKÓW, CAŁOSTEK I DATOWNIKÓW.

Każdy prenumerator „Łącznika Filatelistycznego” ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w niniejszym dziale ogłoszenia nie przekraczającego 10 wyrazów. Wyrazy nadliczbowe, oraz powtórzenie ogłoszenia, liczymy 5 groszy za wyraz, które można nadsyłać czystymi znaczkami obiegowymi.

Kpt. BOBER R., Kraków, Grunwaldzka Boczna 19,
zbiera znaczki Gdańska, Jugosławi, Bośni, Austrii, daje znaczki całego świata.

GAMROTH Józef, Dziedzice 168 (Śląsk-Polska).
Wer mir 300-600 verschiedene Marken seines Landes zusendet, erhält den gleichen Wert, von der Polen. Antworten in 7 Tagen.

HERMAN K., Dziedzice „Silesia”.
Nadsyłającemu 1 zł. czystymi znaczkami, prześlę 6 różnych zagranicznych czasopism filatelistycznych.

JASIENIECKI Zygmunt, Chotylów poczta Piszczac.
Zbieram Polskę, Rosję, Ukrainę, zamieniam na znaczki zagraniczne.

KOŁTUŃSKI Czesław, Włocławek-Reymonta 12.
Poszukuje korespondencji z filatelistami całego świata.

Dr. KRAJEWSKI A., Poznań plac Działowy 6.
Zbiera znaczki polskie, również obiegowe z korespondencji, daje w zamian zagraniczne.

MARCIŃCZYK Marek Warszawa Kryniczna 10.
Kupuje znaczki polskie tysiąc po 80 groszy.

ODROWSKI Feliks, Wejherowo-kino „Apollo”.
Poszukuje lepszych znaczków polskich, daje w zamian gdańskie.

Sierż. SAGUCKI Józef, Zamość K. R. U..
Zbiera znaczki całego świata (kat. Michla). Chętnie nawiąże korespondencję.

ZATOŃSKI Zenon, Czortków A. Mickiewicza, Sąd Okręgowy.
Zbieram Polskę. Zamiana. Mancolistę wysyłam po nadesłaniu znaczka 15 gr..

Uwaga! Za masówkę polską daję natychmiast znaczki zagraniczne. Przesyłki proszę frankować filatelistycznie. Na odpowiedź załączać znaczek. Alfred Matuszak, Pszczyna (Górny Śląsk), Pierackiego 2.

Odbito czcionkami „Ł Ą C Z N I K A   F I L A T E L I S T Y C Z N E G O".
Redaktor odpowiedzialny i wydawca W i ś l i m i r F r. K o p r o w s k i.